Nr. 17 Kraków, Czwartek 13 stycznia 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 2314. Konto czekowe Nr. 34.395. Fach pocztowy na listy Nr. 166. Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej) Telefonu Nr. 1354. Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Koło polskie.

Postanowienie zarządu partyjnego, dające klubowi P. P. S. D. w parlamencie austryackim wskazanie wstąpienia do Koła polskiego, poruszyło wszystkie umysły, a najsilniej umysły naszych towarzyszów partyjnych.

Ćwierć wieku trwa walka socyalistów polskich z Kołem polskiem. Ćwierć wieku bezwzględnej, nieprzerwanej, stanowczej walki o każdy krok naprzód w rozwoju społecznym, o każde prawo ludowe, o wyrwanie władzy z rąk feudałów. Prowadziliśmy walkę z Kołem wewnątrz społeczeństwa, walkę, którą prowadzi klasa robotnicza każdego narodu cywilizowanego bądź z feudalizmem, bądź z burżuazyą, stosownie do stopnia jego rozwoju społecznego.

Prowadziliśmy tę walkę na gruncie wiedeńskim, gdyż tam kształtowały się nasze ustawy, tam rozgrywały się walki o nasz ustrój. W sejmie krajowym klasa robotnicza zastępców swych nie miała, kompetencya sejmu nie obejmowała najważniejszych gałęzi życia.

Z dumą w sercu patrzy proletaryat polski na czasy bohaterskie swych przywódców, na wawrzyny zdobyte w homeryckich bojach z feudałami i burżuazyą polską. W tych walkach dojrzał proletaryat polski. Z masy zgnębionych, przytępionych pomiatanych robotników, powstały szeregi dumnych obywateli, przejęte do głębi zadaniem historycznem swej klasy, przyszłością i losem swego narodu. Kraj zabrzmiał okrzykiem: Wolna demokratyczna Ojczyzna!

Zorganizowany robotnik polski podjął sztandar demokracyi, wytrącony ze słabych rąk mieszczaństwa polskiego. Podjął i po dziś dzień dzierży wysoko znak wyzwolenia ludów.

Ciężkie bywały czasy, czasy cierpień i znoju, ale bywały też dnie wielkiego, podniosłego tryumfu. Dnie wielkich świetlanych objawów woli ludu. Potężne demonstracye za powszechnem głosowaniem do parlamentu, za reformą wyborczą sejmową. Przeżyliśmy upajające czasy zdobycia praw obywatelskich w państwie, kilka tygodni przed wojną otwarcie drogi dla pierwszych przedstawicieli proletaryatu polskiego do sejmu krajowego.

Wszystko w zaciętej, bezwzględnej walce z Kołem polskiem!

Zarząd partyjny wskazał posłom naszym nową drogę dziwną, a przecież nie nową od czasu wojny.

Robotnicy stanęli do walki o wolność ojczyzny, do walki z odwiecznym wrogiem Polski i wolności Europy, do wojny z Rosyą i cały naród wezwali do swych szeregów. Powstały Legiony polskie. Powstał Naczelny Komitet Narodowy, socyaliści współpracę w nim, energią i oddaniem się sprawie uzyskali uznanie całego społeczeństwa. A jednak współpraca z Kołem polskiem...

Tak, z Kołem. Jedność polityki narodowej, usunięcie niebezpieczeństwa, leżącego w niezupełnie zgodnych dwóch czynnikach polityki polskiej, zmusza nas do niebywałego czynu. Staliśmy się nosicielami idei narodowej, będziemy nimi w całej pełni.

W Austryi, jej dziwnej organizacyi politycznej każda instytucya ma odmienny charakter niż w reszcie Europy, ma inne znaczenie. Koło polskie w parlamencie austryackim dwoisty ma charakter.

Koło polskie jest w parlamencie stronnictwem politycznem, stale i bezwarunko rządowem, przedstawicielstwem klas posiadających. W austryackim wielonarodowym parlamencie Koło polskie obejmuje ogromną większość posłów polskich i wobec rządu jest przedstawicielstwem narodowem.

Podczas pokoju pierwszy charakter dominuje w ten sposób, że drugi staje się jedynie jego suknią odświętną. Wojna zastanowiła życie parlamentarne, walka klasowa zeszła na drugi plan, siły wszystkie skupiono do skutecznej walki przeciw Rosyi i jej sprzymierzeńcom. Stronnictwa parlamentarne zastanowiły swą czynność, rząd nie może korzystać z ich usłużności. Charakter Koła, jako przedstawicielstwa, zeszedł na drugi plan, nabiera znaczenia i w świadomości Koła przedstawicielstwo narodowe wobec państwa austryackiego. Współdziałanie socyalistów z Kołem stało się możebne; o ile jest dosyć zrozumienia dla tego położenia w Kole polskiem, wstąpienie socyalistów stało się dla nich obowiązkiem. Zarząd partyjny polecił swym posłom obowiązkowi temu zadość uczynić.

Stan wojenny wytworzył taką sytuacyę, a co będzie po wojnie? Gdy nastanie pokój, socyaliści postąpią tak, jak tego wymaga interes narodu wobec narodów innych i interes klasy robotniczej wobec klas panujących wewnątrz narodu.

Komunikat austryacki.

Urzędowo donoszą 12 stycznia: **Wiedeń, 13 stycznia.**

Odparcie ponownych rosyjskich ataków. Wielkie straty Rosyan. Bezładna ucieczka.

Pole bitwy na granicy besarabskiej było także wczoraj widownią zaciętych walk. Wkrótce po południu począł nieprzyjaciel nasze pozycye zasypywać ogniem działowym. W trzy godziny później wykonał on pierwszy atak piechoty; pięć razy po sobie, a o godz. 10 wieczorem szósty raz usiłowały jego kolumny atakowe w głębokich formacyach wtargnąć do naszych linij, zawsze nadaremnie. Poparci przez świetnie działającą artyleryę, odparli dzielni obrońcy wszystkie ataki. Odwrót nieprzyjaciela przemieniał się czasami w bezładną ucieczkę. Straty jego są wielkie. Przed odcinkiem jednego batalionu leżało 800 rosyjskich zwłok. Północno-morawski pułk piechoty nr 93 i pułki honwedów nr 30 i 307 szczególnie się odznaczyły. Zresztą na północnym wschodzie miejscami utarczki.

Z frontu włoskiego.

Położenie niezmienione. W odcinku Rivy, Flitczu i Tolmein, oraz przed goryckim przyczółkiem mostowym była działalność artyleryi miejscami bardzo ożywioną. Przed południową częścią przyczółka mostowego Tolmein odparto nieprzyjacielską próbę ataku. W Goryckiem obrzucili nasi lotnicy włoski obóz bombami.

Zwycięskie walki w Czarnogórze; zdobycie 42 dział.

Nasza ofenzywa przeciw Czarnogórcom postępuje skutecznie naprzód. Jedna kolumna wśród walk zajęła wzgórze na zachód i północny zachód od Buduy, druga 1560 metrów wysoką górę Babjak na południowy zachód od Cetynii. Prące przez Łowczen austro-węgierskie wojska wyparły nieprzyjaciela przez Njegusz.

Także na wschód Orahovca po tamtej stronie granicy położone wysokie góry znajdują się w naszem posiadaniu. Wysłane przeciw Grahovu wojska po 70-godzinnej walce zajęły wyżyny skaliste na południowy zachód od tej miejscowości.

Liczba zdobytych na południowo-zachodniej granicy czarnogórskiej dział podwyższyła się na 42. W północno-wschodnim kącie Czarnogóry zdobyto teraz szturmem także wzgórza na południe od Berane. Austro-węgierskie oddziały wraz z Albańczykami wypędziły resztki wojsk serbskich z Dugain na zachód od Ipeku.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Atak hydroplanów.

Dnia 11 stycznia po południu obrzuciła eskadra hydroplanów w Rimini fabrykę amunicyi i siarki, dworzec kolejowy i baterye obronne bombami z niszczącym skutkiem. Mimo gwałtownego ognia z kilku dział obronnych, wszystkie samoloty powróciły nieuszkodzone.

Komenda floty.

Komunikat niemiecki.

Urzędowo donoszą 12 stycznia: **Berlin, 13 stycznia.**

Zachodni teren wojenny: Na północny wschód od Le Mesnil w Szampanii zaatakowali Francuzi naszą pozycyę w szerokości około tysiąca metrów. Atak ich rozbił się. Nieprzyjaciel usiłował pospiesznie pod naszym skutecznym ogniem cofnąć się do swych okopów. Powtórzeniu ataku przeszkodził nasz ogień działowy.

W południowych oszańcowaniach Lilles wyleciał wczoraj rano w powietrze umieszczony w kazamatach magazyn amunicyi parku pionierskiego. Sąsiednie ulice ucierpiały naturalnie przytem bardzo. Prace ratunkowe doprowadziły do wczoraj wieczora do wydobycia siedmdziesięciu zwłok i 40 ciężko rannych mieszkańców. Ludność miasta sądzi, że katastrofę spowodował zamach angielski.

Przez pewien czas usunięte w pobliżu dworca w Soissons flagi Czerwonego krzyża znowu wczoraj wywieszono, gdyśmy ponownie poczęli ostrzeliwać zakłady kolejowe.

Wschodni teren wojenny: Na wschód od Tenefeld (południowy zachód od Illuxt) załamał się atak rosyjski z wielkiemi stratami przed naszą pozycyą.

Na północ od Kostiuchnówki odrzucił oddział wywiadowczy rosyjskie wojska przednie do ich pozycyi głównej.

Bałkański teren wojenny: Nic nowego. *Naczelne kierownictwo armii.*

Po zdobyciu Łowczenu.

Medyolan, 13 stycznia.

(BK). Wśród głosów, komentujących zdobycie Łowczenu, zasługuje na uwagę głos „Secolo“, który to dziennik między innemi powiada: Łowczen uważany był przez Włochy od 30 lat za kardynalny punkt polityki włoskiej na Bałkanie. Włochy nigdy nie chciały zgodzić się, by Austro-Węgry rozporządzały tą górą i przez to zapewniły byt miastu Cattaro i górowały nad Czarnogórą. **Łowczen był raczej wysuniętem stanowi-**

skiem włoskiem, niż czarnogórskiem, przeciw Austro-Węgrom. Obecnie nie uczyniliśmy niczego, by tę górę utrzymać. Musimy pilniej uważać i spożytkować o ile możności jeszcze wszelkie stojące do rozporządzenia środki, aby Austro-Węgry, które rozporządzają potężnymi środkami, nie przeniosły dalej swojej akcyi poza Cetynię i Skutari **do Albânii** północnej, zwłaszcza że bronić należy także naszych stanowisk **w Durazzo.**

Z frontu besarabskiego.

Czerniowce, 13 stycznia.

W obrębie armii Pflanzer-Baltina znajduje się ufortyfikowane wzgórze, nazwane na cześć dowódcy „Fort Baltin“. Jest to małe arcydzieło sztuki wojskowej i znakomity punkt oparcia dla ofenzywy. Rosyanie wzgórze to atakują szczególnie zaciekle, pragnąc je zdobyć za wszelką cenę. Huraganowy ogień artyleryi całymi dniami trwa w kierunku fortu Baltina, a wiele tysięcy trupów leży przed jego przeszkodami. — Żołnierzy, atakujących owo wzgórze, uzbrają się w specyalne przyrządy do przecinania drutu, które zakłada się na koniec karabinów. — Nie udało się jednak Rosyanom ani razu pokonać i zniszczyć znakomitych urządzeń obronnych.

Obrona kanału Sueskiego.

Lugano, 12 stycznia

O przygotowaniach, jakie czynią Anglicy celem obrony kanału Sueskiego, podaje „Secolo“ następujące szczegóły:

W Suezie i w Aleksandryi wylądowują coraz to nowe wojska, a liczba obozów żołnierskich została znacznie powiększoną. Załoga fortów po stronie afrykańskiej została powiększoną, a po stronie azyatyckiej wre gorączkowa praca nad budową dróg.

Na kanale pojawiło się wiele małych monitorów, sprowadzonych prawdopodobnie z Dardaneli. Pomalowane je na szaro-żółty kolor, tak iż tylko z wielkim trudem można je odróżnić od piaszczystych wybrzeży.

Cały kanał jest codzień przeszukiwany, a hydroplany pełnią bez przerwy służbę wywiadowczą.

Przyjeżdżające okręty poddawane są surowej kontroli.

Mimo tych środków ostrożności, niedawno krążyła dogłoska, iż niemieckiej łodzi podwodnej, udało się przedostać aż do kanału.

Powszechna służba wojskowa w Anglii.

Haga, 13 stycznia.

(BK). „Nieuwe Courant“ donosi z Londynu: Dymisya trzech ministrów partyi robotniczej nie została przyjęta. Asquith będzie rokował z partyą robotniczą celem omówienia bilu o obowiązku wojskowym.

Londyn, 13 stycznia.

(BK) (Reuter). W drugiem czytaniu bilu o pomocy wojskowej w Izbie niższej **Anderson** (partya pracy) odrzucił bil i oświadczył, że **robotnicy,** którzy o wiele lepiej rozumieją przedłożenie, **przeciw niemu się oświadczają.**

Poseł radykalny Lambert popierał wniosek Andersona i oświadczył, że ten projekt ustawy uczyniłby Anglię pruską. **Redmond** wśród oklasków podał do wiadomości, że **irlandzcy nacyonaliści uchwalili odstąpić od opozycyi** przeciw temu czysto angielskiemu przedłożeniu.

Dyskusyę następnie odroczono. Zainteresowanie dyskusyą po oświadczeniu Redmonda zmalało, zwłaszcza, gdy widziano, że rząd rozporządzać będzie jutro przeważającą większością.

Z sejmu węgierskiego.

Interpelacya o bar. Conrada.

Budapeszt, 13 stycznia.

Na końcu wczorajszego posiedzenia przyszły interpelacye. Poseł Geza **Polonyi,** bezpartyjny, interpeluje w sprawie ogłoszonego w wiedeńskim dzienniku wojskowym „Die Rundschau“ oświadczenia szefa sztabu generalnego, br. Conrada Hoetzendorfa, które opiewa: „Tradycye wojenne wojsk, sprzężonych z sobą od szeregu stuleci w ogniu bitw zaważą więcej na szali, niż narodowościowe bodjudzanie umysłów“. Interpelant oświadcza, że to oświadczenie zagraża istnieniu i rozwojowi narodowego państwa węgierskiego. Mowca domaga się, by Austrya i Węgry w równej mierze były pociągane do służby wojskowej.

Prezydent ministrów hr. **Tisza** w odpowiedzi na tę interpelacyę powiada: Czy godnem jest chwili mówić o sołdatesce austryackiej i o Niemcach austryackich, jako przeciwnikach, w chwili, kiedy w uczciwem koleżeńskiem współdziałaniu, ramię przy ramieniu, walczymy także o żywotne interesy Węgier?

Jest prawdą, że w poszczególnych okolicach pobrano aż **do 90% pospolitaków w wieku lat 43 do 50,** jako zdatnych do służby. Z tego też powodu zarządzono ponowny przegląd.

Mówca trwa przy swojem twierdzeniu, że dziś chyba szaleniec tylko mógłby walczyć z zakusami centralistycznymi przeciw prawom węgierskiego narodu. Nie może to jednakże odnosić się do szefa sztabu generalnego.

Odpowiedź tę Izba przyjęła do wiadomości.

Interpelacya o Serbii.

Budapeszt, 13 stycznia.

Poseł Smreczanyi stwierdza w swojej interpelacyi, że w przeważnej części opinii publicznej austryackiej wzmaga się agitacya przeciw Węgrom. Interpelant wywodzi, że prezydent ministrów przyobiecał, że okupowana Serbia przypadnie w sferę interesów Węgier. Stwierdzić należy jednak, że wszystkie urzędy obsadzono Chorwatami i Austryakami, nie Węgrami. W obwieszczeniach plakatowanych brak już dziś tekstu węgierskiego. Mówca użalał się, że chorągwie węgierskie, zatknięte przez zwycięskie wojska węgierskie, zastąpiono chorągwiami czarno-żółtemi itd.

Hr. **Tisza** oświadcza, że zarzuty mowcy tylko po części odpowiadają faktom. I tak poseł mówił o podróży uczonych węgierskich do Serbii. Komisarz rządowy Talian zwrócił mi uwagę, że w Belgradzie zrewidowano pewne **przedmioty muzealne.** Natychmiast zwróciłem się do miarodajnych władz austryackich, by uzyskać także powołanie uczonych węgierskich, a już po kilku dniach nadeszło zezwolenie. Kiedy komisya przybyła do Belgradu, dowiedziała się, że z rozporządzenia pułkownika Kerchnave pewne przedmioty już zapakowano i **wysłano do Wiednia.** W sprawie tych wartości muzealnych umówiły się rządy, że **rozdział ich** odbędzie się w porozumieniu się wszystkich miarodajnych czynników.

Obok generał-gubernatora wojskowego w Serbii niebawem zamianowany będzie jako gubernator cywilny jeden z wyższych urzędników węgierskich. Rząd — powiada hr. Tisza — stoi na tem stanowisku, żeby także wśród funkcyonaryuszy wojskowych po większej części ustawiono Węgrów. Co prawda, trudności sprawia język.

Przy głosowaniu Izba znaczną większością przyjęła odpowiedź do wiadomości.

Z Rosyi.

Prowokacye reakcyonistów rosyjskich.

Sztokholm, 12 stycznia.

Jak donoszą dzienniki sztokholmskie, rosyjscy reakcyoniści postępują obecnie w ten sposób, jak gdyby w interesie ich leżało doprowadzić rewolucyjnc i liberalne koła Rosyi do ostateczności.

Centralny zarząd związku nacyonalistów rosyjskich rozpoczął tak ostrą walkę z opozycyą, iż wywołało to powszechne rozgoryczenie. Nacyonaliści żądają **uzbrojenia** wszystkich swych zwolenników celem urządzenia pogromów opozycyonistów.

KRONIKA.

Z Uniwersytetu Ludowego. Dziś we czwartek 13 odbędzie się o godz. 7 wiecz. w Tow. techników (Straszewskiego 28, II. p.) 2-gi wykład dra Józefa Reissa: „Impressyonizm w muzyce współczesnej“ z ilustracyą muzyczną. Odegrane zostaną kompozycye Debussy'ego, Skriabina, Albenisa, Szymanowskiego i Witesława Nowaka. Przy fortepianie: St. Abłamowicz-Meyerowa, M. bar. Closmanowa, K. Kowalska, Nowak-Dubieńska i St. Lipski. — Wstęp 20 hal.

Powołanie pospolitaków. C. k. ministerstwo obrony krajowej zmieniając częściowo terminy zgłoszenia się do służby uznanych za zdatnych pospolitaków urodzonych w r. 1871 i 1870 tudzież 1865, 1866 i 1867, ustanowione osnową obwieszczeń powołujących, l. 2 postanowiło reskryptem z dnia 30 grudnia 1915 r. co następuje:

Z całego okręgu uzupełniającego w Stanisławowie tudzież z powiatów politycznych Buczacz i Zaleszczyki mają pospolitacy urodz. w r. 1865, 1866 i 1867 zgłosić się do służby już w dniu 17 stycznia 1916, natomiast pospolitacy ur. w r. 1870 i 1871 dopiero w dniu 5 lutego 1916 roku.

Z okręgów uzupełniających Kołomyja, Lwów, Złoczów i Brzeżany pospolitacy urodz. w r. 1865, 1866 i 1867 mają zgłosić się do służby w pierwotnie oznaczonym terminie, t. j. w dniu 21 stycznia 1916, natomiast pospolitacy ur. w r. 1870 i 1871 dopiero w dniu 15 lutego 1916 r.

Z okręgu uzupełniającego w Gródku Jagiellońskim mają pospolitacy ur. w r. 1865, 1866 i 1867 stawić się do służby w pierwotnie oznaczonym terminie, t. j. w dniu 21 stycznia 1916, natomiast pospolitacy ur. w r. 1870 i 1871 dopiero w dniu 31 stycznia 1916 r.

Co do **innych okręgów** uzupełniających terminy wyznaczone obwieszczeniem powołującem l. 2 nie uległy zmianie.

Zmiana w wypłacie zasiłków dla uchodźców. Na skutek przedstawień krakowskiej dyrekcyi policyi, nadesłało namiestnictwo telegraficznie zezwolenie, aby kwity, jak również same zasiłki, były wydawane wychodźcom nie jak dotąd na tydzień, lecz na miesiąc z góry. Jest to bardzo pożądane udogodnienie nie tylko dla tych wychodźców, którzy powrócili już do Krakowa, ale równie i dla tych, którzy jeszcze powrócą, albowiem uzyskany z góry za miesiąc zasiłek pozwala im na dogodniejsze urządzenie się w mieście.

Ze Lwowa. Na posiedzeniu miejskiej rady zdrowia uchwalono zastosować się do życzenia wojskowości i przeprowadzić w całem mieście przymusowe szczepienie. Szczepienie to ma zostać dokonane w zupełności przed końcem stycznia.

Jak się dowiaduje „Gazeta Wieczorna“, dyrektor kolei państwowych St. Rybicki, ustąpił ze względu na zły stan zdrowia i przeciążenie pracą ze swego stanowiska. Kierownictwo lwowskiej dyrekcyi ma objąć dotychczasowy dyrektor kolei w Stanisławowie p. Karol Stelzer. Tymczasowe agendy dyrekcyi spoczywają w rękach radcy rządu Zygmunta Jasińskiego.

Katastrofa kolejowa na Śląsku. We wtorek 11 stycznia wydarzyła się na linii kolejowej Bogumin—Frysztat katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą wiele ofiar, przeważnie robotników lżej lub ciężej rannych. 18 osób jest ciężko rannych.

Spadek cen bydła. Na wiedeńskim targu bydła rzeźnego panowała w ubiegłym tygodniu w dalszym ciągu tendencya leniwa. Ceny bydła spadły ponownie i to **dość znacznie.** Przyczyną tej słabej tendencyi na targu był niezwykle mały pokup bydła ze strony wojskowości, gdyż wojskowe fabryki konserw zakupiły w poprzednim tygodniu znaczne ilości bydła w Czechach.

Z Francyi. Agencya Havasa donosi: Dubost wybrany został ponownie prezydentem senatu 175 głosami. Izba wybrała ponownie Deschanela prezydentem 322 głosami.

PAULINA SPANLANG

i CELINA z LICHTIGÓW

SPANLANGOWA

zmarły tragiczną śmiercią we Lwowie dnia 5 stycznia 1916 roku

Pogrzeb przedwcześnie zmarłych odbędzie się **dziś we czwartek dnia 13 stycznia b. r. o godzinie 2-ej po południu z domu przedpogrzebowego cmentarza izraelickiego w Krakowie.**

RODZINA.

Nowa ofenzywa rosyjska.

Walki nad Strypą.

Berlin, 13 stycznia.

Walki pod Czerniowcami.

Wiedeń, 13 stycznia.

Czerniowiecki korespondent „Arbeiter-Ztg“ pisze o walkach na granicy besarabskiej w pobliżu Czerniowiec:

Już od szeregu tygodni wiadomem było, iż Rosyanie ściągałą znaczne posiłki, lecz nie wywołało to zupełnie zaniepokojenia wśród ludności Czerniowiec.

Ofenzywa rosyjska rozpoczęła się w przededniu Bożego Narodzenia. Szczególnie zacięte ataki skierowali Rosyanie przeciwko pozycyom austryackim pod Toporowcami i przeciwko linii Rarańcze—Mahala. Ogień dział był bardzo gwałtowny i w mieście **widać było doskonale błysk strzałów i eksplozye szrapneli.**

Ludność zaczęła się coraz więcej niepokoić, nie dlatego, ażeby obawiano się przełam nia frontu, lecz nie znając stopnia dalekonośności dział rosyjskich, **bano się losu Gorycyi.**

Lecz już po paru dniach Rosyanie zostali odparci i to wśród ogromnych strat. 3200 jeńców wzięto w jednym dniu. Później rozpoczęły się zacięte walki trochę dalej na wschód pod Toporowcami, które były bardzo ciężkie, ponieważ Rosyanie mieli ogromną przewagę.

Po kilkudniowej przerwie Rosyanie rozpoczęli znów gwałtowny atak na Rarańczę. Cała ludność Czerniowiec z ciekawością śledziła przebieg walk. Ulicami miasta przeciągały ciągle grupy jeńców rosyjskich. Byli to przeważnie młodzi ludzie, **doskonale wyekwipowani,** wszyscy w futrzanych czapkach.

Walki na tym froncie były bardzo ciężkie i zażarte, tak, iż wojska austryacko-niemieckie poniosły straty, lecz daleko mniejsze, niż Rosyanie.

Rosyjska ofenzywa środkiem zapobiegawczym?

Sztokholm, 13 stycznia.

Rosyjskie dzienniki, chcąc usprawiedliwić niepomyślny przebieg ofenzywy rosyjskiej, piszą, iż była ona konieczną, ponieważ rosyjskie dowództwo wojskowe dowiedziało się, że Austrya i Niemcy planują **wielką nową ofenzywę przeciwko Rosyi,** a podstawą tej ofenzywy miał być front na granicy rumuńskiej. Rosyjskie dowództwo wojskowe chciało więc uprzedzić Niemców i zapobiedz ich ofenzywie.

Prasa angielska o ofenzywie rosyjskiej.

Kopenhaga, 13 stycznia.

„Daily Mail“ z dnia 3 stycznia przynosi humorystyczne wprost sprawozdanie z przebiegu ostatniej ofenzywy rosyjskiej. Niepowodzenia ofenzywy rosyjskiej są tam przedstawione jako nieudały atak wojsk austryacko-niemieckich. „Daily Mail“ twierdzi, że naczelnym wodzem wojsk sprzymierzonych na froncie besarabskim jest generał Mackensen. Generał Pflanzer-Baltin miał wykonać zupełnie nieudały atak pod Tarnopolem i Aleksińcem.

Wszystkie te wiadomości są zupełnie fałszywe, ponieważ Mackensen nie jest wodzem na rosyjskim froncie, a wojska austryacko-niemieckie nie wykonywały zupełnie ataków, ponieważ cały czas prowadzili ofenzywę wyłącznie Rosyanie.

Zdobycie Łowczenu.

W sferze działań bałkańskich przyniosły depesze świeżo fakt wielkiej wagi — zdobycie góry Łowczen, tworzącej masywną zaporę, niemal 1800 metrowej wysokości, warownię czarnogórską u granic dalmatyńskich, osłaniającą dostęp z adryatyckiego pobrzeża w głąb Czarnogóry.

Z natury nieporównany punkt oporu byłby, rzecz jasna, skutkiem braku środków ze strony Czarnogóry niedojrzałym do poważnej obrony, gdyby nie zatroskali się o to jej sprzymierzeńcy, gdyby nie spoczął na tej górze wzrok francuski, gdyby nie zatoczono tam ciężkich francuskich dział... Mimo to placówka owa padła, a ten upadek szczególnie wstrząśnie duszą Czarnogórców, bo Łowczen był dla nich symbolem ich nietykalności; w kraju, gdzie góry są obroną, był on tych gór najdzielniejszym niejako „partyzantem“, którego dumnego grzbietu nawet Turek nie był ujął pod swoją stopę.

Ale nie o samą Czarnogorę już chodzi, która choć przeciwstawia marszowi wojsk, do niej wkraczających, wszystkie trudności gór bezdrożnych, setkami ich kłów się broni — jako kraik mały uledz musi... Drobnostką w dzisiejszych światowych zmaganiach jest i odsłonięcie po zdobyciu Łowczenu drogi do „stolicy“ króla Nikity — Cetynii.

Ważniejszem jest, iż zdobycie Łowczenu w dalszej perspektywie tworzy klęskę dla Włoch. Po upadku tej zapory otworem staje droga i do północnej Albanii i do jej adryatyckiego wybrzeża... Sen włoski o uczynieniu z całego Adryatyku morza własnego „mare nostro“, który w miarę niepowodzeń koalicyi już kurczył się choćby do marzeń o zagarnięciu „bezpańskich“, bo albańskich portów — i tu znów doznał przykrego rozczarowania.

Odezwie się ono bezsilnym gniewem w tej prasie włoskiej, która już w przeczuciu upadku Łowczenu, wskazywała na karygodną bierność Włoch wobec wydarzeń bałkańskich.

„Avanti“ podczas wojny.

Włoski socyalista Renato pisze w paryskim dzienniku „Nasze Słowo“ o stanowisku centralnego organu włoskiej partyi socyalistycznej „Avanti“:

Prześladowany przez wszystkich nacyonalistów i interwencyonistów i nie będąc w stanie odpowiadać na ich ataki, „Avanti“ znajduje je-

dynie tylko oparcie w proletaryacie, będąc obecnie, jak nigdy może przedtem, najlepszym wyrazicielem jego pragnień i dążeń. Obecna wojna zmusiła socyalistów włoskich do policzenia swoich sił i to sił rzeczywistych, których dawniej nie można było ująć dokładnie w zamęcie walk wyborczych oraz lokalnych i ekonomicznych interesów.

Że Artur Labriola przejdzie do obozu interwencyonistów i przekreśli zupełnie swą przeszłość, to nikogo nie zdziwiło; był on bowiem tylko ceniony, jako jeden z lepszych włoskich ekonomistów.

Daleko dotkliwszą jest strata Ciccottiego, autora wielu doskonałych dzieł marksistowskich i tłómacza wszystkich dzieł Marksa, Engelsa i Lassale'a. Ciccotti, który swego czasu z taką energią występował przeciwko kampanii trypolitańskiej, obecnie przeszedł do obozu interwencyonistów.

Już podczas wojny trypolitańskiej nastąpił rozłam w partyi; usunęli się t. zw. reformiści, którzy do dziś dnia nazywają siebie jeszcze socyalistami, chociaż nie mają z socyalizmem nic wspólnego. Obecna wojna przyniosła drugie oczyszczenie partyi — już ostateczne.

Obecna partya socyalistyczna jest zupełnie jednolitą. Preves, reprezentant prawego skrzydła partyi i przeciwnik ortodoksyi lewego skrzydła, pisze codziennie — co dawniej byłoby niemożliwem — w „Avanti" (organie lewego skrzydła).

Nacyonalista, b. towarzysz Mussolini (interwencyonista), pociągnął za sobą pewną część socyalistów, przedewszystkiem wiele elementów burżuazyjnych, które przyłączyły się były do socyalizmu, i wielu t. zw. rewolucyjnych syndykalistów. Poszło też za nim trochę robotników, po większej części z sympatyi dla republikańskiej Francyi. Zgrupowali się oni koło organu „Popolo d'Italia".

Oficyalna jednak partya włoska nie poniosła żadnych strat; **po wybuchu bowiem wojny liczba członków ogromnie wzrosła.**

Charakterystycznym jest następujący fakt: Od chwili swego założenia „Avanti" posiadał rubrykę składek na fundusz prasowy. Dawniej składki te były bardzo małe, obecnie zaś od wybuchu wojny wpłynęło już 60.000 franków. Wielu posyłało swe szczupłe dary, pisząc: „Niech żyje międzynarodówka!" — „Wszystkiego najlepszego dla dziennika!"

Rubrykę tę najwięcej prześladuje cenzura włoska, wykreślając życzenia i wykazy sum, przysłanych z frontu.

Z miasta i z kraju.

Nowa taryfa maksymalna. We wtorek pojawiła się na murach miasta Krakowa najnowsza taryfa maksymalna, która przynosi ustanowione przez rząd nowe zwiększone ceny mąki, obowiązujące od 11 b. m., oraz obniżkę cen mięsa. Ceny krup jęczmiennych ustalono za klg. Nr. 10 — 64 h, Nr. 9 — 66 h, Nr. 8 — 68 h. Litr nafty kosztuje obecnie 48 h, 1 kilogram 56 h. Obniżka cen mięsa jest stosunkowo nieznaczna i wynosi 4 do 20 h na kilogramie.

Rozdawnictwo mąki. Wydział aprowizacyjny magistratu zaczął wczoraj rano wydawać mąkę restauratorom, jednak tylko do gotowania. Cukiernicy i kawiarze nie otrzymają zupełnie mąki, ponieważ według ostatniego rozporządzenia ministeryalnego wzbronionem jest używanie mąki do celów przemysłu cukierniczego.

Ceny artykułów spożywczych w sklepach miejskich. Od 12 stycznia obowiązują następujące ceny w sklepach miejskich: Mleko pełne 48 halerzy litr, masło duńskie zupełnie świeże K 8·40 klg., masło kuchenne K 7·—, jaja świeże, bez ograniczenia ilości K —·20 sztuka, chleb K —·56 klg., mąka pszenna piekarska za kartą chlebową paczka 1.40 klg. K 1·66 (1 klg. K 1·18), mąka pszenna kuchenna nr I. paczka 1.40 klg. K 1·38 (1 klg. K —·98), mąka kuchenna nr II. paczka 1.40 klg. K —·94 (1 klg. K —·66), grysik pszenny za kartą chlebową paczka 1.40 klg. K 1·24 (1 klg. K —·88), Pęcak za kartą chlebową paczka 1.40 klg. K —·90 (klg. K —·64). Jagły K 1·60 klg., groch (zwykły) K 1·20 klg., groch zielony K 2·40 klg., groch cukrowy K 1·50 klg., fasola biała K 1·— klg., fasola krasa K —·94 klg., cebula zagraniczna K —·64 klg., sól warzonka K —·28 klg., marmolada holenderska, najlepszej jakości K 1·— klg., mydło K 3·— klg., świece parafinowe K —·10 sztuka, zapałki K —·3 pudełko, zapałki K —·24 10 pudełek, zapałki K 2·20 za 100 pudełek.

Brak papierosów. Od szeregu dni brakuje we wszystkich trafikach krakowskich papierosów rządowych, jak damskich, sportów, „kaizerów" itp. Fabryka tytoniu bowiem przestała na pewien czas wydawać te papierosy trafikantom. Cygar natomiast w trafikach nie zabrakło.

Pożar w sklepie. Wczoraj rano około godziny 10 ej w sklepie farb firmy Fijałka i Turka przy ul. Karmelickiej l. 8 nastąpił wybuch benzyny. Z powodu nieostrożnego przelewania benzyny z jednego naczynia do drugiego w pobliżu rozpalonego żelaznego pieca, nastąpił wybuch 50 litrów benzyny, od którego zapaliły się towary sklepowe. Zajęci w tym sklepie subjekt Julian Krążel i praktykant Alojzy Zajda odnieśli ciężkie poparzenia na całem ciele. Obu opatrzyło Pogotowie ratunkowe. Na miejsce pożaru przybyły dwa plutony straży pożarnej i ogień ugasiły. Część towarów w sklepie uległa zniszczeniu. Ogólna szkoda wynosi około 3000 koron.

Składanie części mundurów i rynsztunków. Na skutek zarządzenia naczelnej komendy etapowej z dnia 7 grudnia 1915 r. magistrat wzywa ludność cywilną, aby znajdujące się w jej posiadaniu, a nie nadające się do użytku części składowe mundurów i rynsztunków, zarówno naszych wojsk, jakoteż i nieprzyjacielskich, składała w pralni w kasarni Rudolfa w Krakowie za wynagrodzeniem w kwocis 25 hał. za 1 kilogram. W razie zatajenia powyższych przedmiotów zarządzi się konfiskatę tychże, a winnych pociągnie się do odpowiedzialności karnej.

Związek Eleuterya, towarzystwo zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych urządza cykl wykładów publicznych na temat „Kwestya alkoholizmu i nikotynizmu" w sali Rady powiatowej, Pijarska 1 (obok plant). Pierwszy wykład w niedzielę dnia 16 stycznia o godz. 6 wieczorem: a) Słowo wstępne — prezesa „Eleuteryi", b) prof. Odo Bujwid „Istota alkoholizmu i wpływ alkoholu na powstawanie chorób podczas wojny".

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).